

Poniżej zamieszczamy dwie wypowiedzi na temat wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 6.07.2023 r. w sprawie Tuleya przeciwko Polsce.



prof. dr hab. Ewa Łętowska

Autorka jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku.

Po pierwszej lekturze wyroku Tuleya przeciwko Polsce

Słowa kluczowe: europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, standard ochrony grupowej sędziów, wolność wypowiedzi sędziego, kryzys praworządności w Polsce, wykonywanie wyroków ETPC przez władze krajowe

Wiele skarg do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 6, 8 i 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności pochodzi z Polski, z uwagi na kryzys praworządności w tym kraju. Wiele z tych skarg dotyczy sytuacji sędziów – w tym komentowany w artykule wyrok Tuleya przeciwko Polsce z lipca 2023 r. Wyrok ten potwierdza (wcześniej wyrok Żurek przeciwko Polsce), że ogólne prawo sędziów do swobody wypowiedzi w kwestiach dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości może zostać przekształcone w odpowiadający mu obowiązek wypowiadania się w obronie praworządności i niezawisłości sądów, gdy te podstawowe wartości są zagrożone.

W artykule przedstawiono podwójny aspekt wyroku: działanie bezpośrednie, indywidualne wobec pokrzywdzonej jednostki i działanie pośrednie, systemowe dotyczące standardu ochrony sędziów jako sprawujących wymiar sprawiedliwości.

I.

1. W dniu 6.07.2023 r. ETPC wydał wyrok w sprawach połączonych 21181/19 i 51751/20, Tuleya przeciw Polsce¹. Jest to kolejna sprawa z serii obejmującej osiem, gdzie wyroki już zapadły², i 397 (informacja z komunikatu o wyroku) zawisło, wszystkie mające u swej genezy kryzys praworządności w Polsce. *Nota bene* podobną sytuację można odnotować w TSUE, co dobitniej ilustruje systemowe tło skargi. Rozstrzygnięcie nie jest niespodzianką. W sentencji stwierdzono trojaki naruszenie przez Polskę – wobec sędziego Igora Tulei – Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności³. Naruszenia zakwalifikowano jako dotyczące prawa do rzetelnego sądu art. 6 (w zakresie spraw immunitetowych poddanych kognicji Izby Dyscyplinarnej SN) oraz art. 8 (prywatność sędziego) i art. 10 (swoboda wypowiedzi). Nie będąc orzeczeniem Wielkiej Izby,

wyrok ma potencjał „kamienia milowego”. Orzekając naruszenie praw konwencyjnych wobec konkretnej jednostki, sumuje jednocześnie wcześniejsze rozstrzygnięcia serii; wykorzystuje przy tym ustalenia dotyczące sposobu naruszania konwencyjnych praw i wolności wobec skarżących, których cechą wspólną jest wykonywana funkcja sędziowska. Wyrok buduje w ten sposób (por. niżej pkt III, IV)) standard konwencyjnej ochrony wobec takich osób, wskazując na zachowania, fakty, procedury, do których wystąpienia władza nie powinna dopuszczać.

2. Przyczyną ilościowego wzrostu i jakościowej ewolucji orzecznictwa ETPC dotyczącego sędziów jest kryzys praworządności, odczuwany zresztą nie tylko w Polsce. Jego główny trzon tworzy ekspansja władzy politycznej na niezależność judykatury⁴. Stawką jest to, który ośrodek będzie miał decydujący głos w nadawaniu prawu znaczenia przez interpretację. Polsce akurat przypadła rola katalizatora procesów przebiegających w Europie, prowadzących do włączenia w orbitę zainteresowań i kompetencji ETPC (i TSUE⁵, gdzie pojawiły się sprawy z zakresu „trzeciego filaru”) wymagań stawianym sądom

1 HUDOC.

2 Zob. wyroki ETPC: z 7.05.2021 r., 4907/18, Xero Flor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce, HUDOC; z 29.06.2021 r., 26691/18, Broda i Bojara przeciwko Polsce, HUDOC; z 22.07.2021 r., 43447/19, Reczkowicz przeciwko Polsce, HUDOC; z 8.11.2021 r., sprawy połączone 49868/19 i 57511/19, Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce, HUDOC; z 3.02.2022 r., 1469/20, Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce, HUDOC; z 15.03.2022 r., 43572/18, Grzęda przeciwko Polsce, HUDOC; z 16.06.2022 r., 39650/18, Żurek przeciwko Polsce HUDOC; z 6.10.2022 r., 35599/20, Juszczyżyn przeciwko Polsce, HUDOC.

3 Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. – dalej EKPC.

4 Egzemplifikacja przejawów, metod i środków wasalizacji judykatury – por. E. Łętowska, *Niezależność sędziowska a trudności zyskiwania społecznego zaufania*, „Kwartalnik Iustitia” 2022/2–3, s. 109–116.

5 Por. *Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (2018–2020)*, red. J. Barcz, A. Grzelak, R. Szyndlauer, Warszawa 2020.

i sędziom krajowym⁶. Nieuchronność tego zjawiska wynika z uczynienia sądów (krajowych) instrumentem integracji europejskiej na wspólnym fundamencie wartości państwa prawa i praw człowieka⁷, przy jednoczesnym wejściu do systemu Rady Europy grupy państw o nieokręplym systemie demokratycznym, szczególnie podatnych na naruszenia niezależnej pozycji judykatury w podziale władz. Z tych właśnie państw pochodzą sprawy będące egzemplifikacją zagrożeń dla wymiaru sprawiedliwości. Seryjność polskich wyroków (systemowość naruszeń w ostatnich czasach) stawia Polskę w niefortunnej roli. Nie dość, że dostarczamy niezbyt budujących przykładów naruszeń, ale – co gorzej – staramy się wyłączyć polski kryzys praworządności spod kontroli międzynarodowej.

3. Osobliwością komentowanego wyroku jest bowiem to, że **natychmiast po jego ogłoszeniu władza polityczna w Polsce zakwestionowała powinność jego wykonania**⁸. To też nie było niespodzianką. Kontestacji dokonano z powołaniem na niedawne wyroki TK⁹, same w sobie będące objawem kryzysu praworządności, przyznające władzom krajowym kompetencję, czy i który wyrok ETPC uznają za godny wykonania¹⁰. Europejski Trybunał Praw Człowieka, orzekając, znał wyroki TK z 24.11.2021 r., K 6/21, oraz z 10.03.2022 r., K 7/21, i wspomina o nich w uzasadnieniu. Wyrokował zatem w świadomości, że w Polsce oficjalnie, poprzez kontrolę konstytucyjności, zakwestionowano współpracę między ETPC i władzami krajowymi (pkt 311). Trybunał Konstytucyjny, motywując zresztą swe stanowisko – *en passant* zwolnił się przy tym sam z konieczności posiadania cech wymaganych przez art. 6 EKPC dla niezależnego sądu¹¹. Irredenta (obejmująca zresztą również obowiązek posłuszeństwa prawu UE i powinność wykonywania orzeczeń TSUE¹²) jest naruszeniem konwencyjnych

zobowiązań Polski¹³. Charakterystyczne, że dokonano tego z powołaniem się na argumenty legalistyczne. Inna sprawa, że sama etykieta legitymizująca jest tu fałszywa, ponieważ dotyczy orzeczenia TK, kwestionującego w ramach kontroli konstytucyjności art. 6 EKPC jako wiążący Polskę. Towarzyszy temu niewykonywanie także innych aktów ETPC, a mianowicie zabezpieczeń ustanawianych w oczekujących na rozstrzygnięcie sprawach „praworządnościowych”¹⁴.

Zróznicowany stosunek do obowiązku posłuszeństwa prawu konwencyjnemu czy honorowania wyroków ETPC daje się zauważyć także w orzecznictwie SN¹⁵ i sądów powszechnych, a nawet poszczególnych składów w obrębie jednego sądu. Jest to skutek rozlewającego się chaosu wywołanego kryzysem praworządności. Multicentryczne uniwersum prawne stało się więc obecnie w Polsce dysfunkcjonalne i pozorowane.

4. Ciągłe przecieź, formalnie przynajmniej, do tego multicentrycznego uniwersum¹⁶, należymy. Jego centra wyznaczają – w porządku krajowym – konstytucja, a w porządku europejskim – traktaty unijne i EKPC oraz – odpowiednio – orzecznictwo TK, TSUE i ETPC. To uniwersum zakłada, że prawo jest systemem, całością uporządkowaną, niesprzeczną wewnątrznie. Założenie to jest także tradycyjnym, milcząco honorowanym paradygmatem interpretacyjnym, zobowiązującym interpretatorów do nieredukcyjnej wykładni harmonizującej uniwersum. **Paradygmat niesprzeczności porządku prawnego leży však u podstaw posługiwania się hierarchiami norm, regułami wykładni systemowej i logicznej, topikami i argumentami w sporach interpretacyjnych; usprawiedliwia wykładnię z historycznych motywów ustawodawczych i dostarcza metazasad kolizyjnych, porządkujących osiągnięte rezultaty interpretacji. Problem powstaje jednak wówczas, gdy ten paradygmat wewnętrznej niesprzeczności systemu zostaje zakwestionowany. Uznaniowość wykonywania wyroków ETPC (co wprowadziło orzecznictwo TK) odbiera zatem argumentom i decyzjom interpretacyjnym tradycyjny, strukturalny punkt odniesienia.**

II.

1. Obszerne (liczące 159 stron) motywy uzasadnienia sprawy Tuleya przeciwko Polsce szeroko przedstawiają **faktyczne tło sporu**. Szczegółowo relacjonują zachowania i zdarzenia,

6 Dynamikę powstawania tego mechanizmu w TSUE przedstawia M. Tabowski, *Mechanizmy ochrony praworządności państw członkowskich w prawie Unii Europejskiej. Studium przebudzenia systemu ponadnarodowego*, Warszawa 2019, zwłaszcza rozdz. I i VI *passim*, s. 524 i n. Podstawowe znaczenie mają tu judykatury w TS: z 27.02.2018 r., C-64/16, Associação Sindical dos Juizes Portugueses, Tribunal de Contas, EU:C:2018:117; w ETPC: z 23.06.2016 r., 20261/12, Baka przeciwko Węgrom, HUDOC; z 26.02.2009 r., 29492/05, Kudeshkina przeciwko Rosji, HUDOC; z 1.12.2020 r., 26374/18, Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii, HUDOC.

7 R. Spano, *Zasada rządów prawa jako gwiazda przewodnia w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – trybunał strasburski a niezależność sądownictwa*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2021/5, s. 4–16.

8 Wiceminister sprawiedliwości, S. Kaleta: „Rząd nie może mu wypłacić wskazanej kwoty z uwagi na brzmienie wyroku TK”, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2023-07-06/wyrok-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka-ws-igora-tulei-panstwo-musi-zaplatc-36-tys-euro/> (dostęp: 13.08.2023 r.); Kampania bez kitu, TVN24; por. także Przewodnicząca KRS, sędzia D. Pawełczyk-Woicka, <https://tvn24.pl/go/programy,7/kampania-bezkitu-odcinki,920685/odcinek-32,S00E32,1108859> (dostęp: 13.08.2023 r.).

9 Wyroki TK: z 24.11.2021 r., K 6/21, LEX nr 3259464; z 10.03.2022 r., K 7/21, LEX nr 3318324.

10 S. Kaleta, wpis na Twitterze z 7.07.2023 r.: „Mediom piszącym o przyznaniu sędziemu Tulei 36 tysięcy euro «zadośćuczynienia» za to, że powołano ID SN przypominam, że rząd nie może mu wypłacić wskazanej kwoty z uwagi na brzmienie wyroku TK (K 7/21), który stwierdza, że ETPCz nie jest uprawniony do oceny legalności powołań sędziowskich w Polsce. Zatem wydane dzisiaj orzeczenie nie ma żadnej mocy wiążącej wobec Polski”.

11 Wyroki powołane w przypisie 9.

12 Wyroki TK: z 14.07.2021 r., P 7/20, LEX nr 3259464 (zakwestionowanie kompetencji TS co do środków zabezpieczających); z 7.10.2021 r., K 3/21, LEX nr 3231776 (zakwestionowanie zasady pierwszeństwa TSUE).

13 Raport Sekretarza Generalnego Rady Europy z 9.11.2022 r. na podstawie art. 52 Konwencji w sprawie konsekwencji orzeczeń K 6/21 i K 7/21 Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej, SG/Inf (2022)39, <https://rm.coe.int/rapport-de-la-secretaire-generale-en-vertu-de-l-article-52-de-la-convention/1680a8eb56> (dostęp: 10.10.2023 r.).

14 <https://oko.press/rzad-pis-idzie-na-zwarcie-z-europa-oficjalnie-odmowil-wykonania-zabezpieczenia-etpcz> (dostęp: 13.08.2023 r.); <https://oko.press/wielkie-zwyciestwo-trzech-sedzi-apelacyjnych-z-warszawy-ich-karne-przeniesienie-zostalo-wycofane> (dostęp: 3.09.2023 r.). Egzemplifikacja jest tu zresztą bogatsza – dostarcza jej cykl artykułów M. Jąłoszyńskiego na portalu OKOPress.

15 Np. odpowiedź TSUE na pytanie prejudycjalne Żurek przeciwko Polsce nie może doczekać się reakcji SN, z uwagi na pozbawienie składu orzekającego dostępu do aktu.

16 Bliżej E. Łętowska, „Multicentryczność” systemu prawa i wykładnia jej przyjazna [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1127–1148; E. Łętowska, *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo” 2005/4, s. 3–10.

w których ostatecznie dopatrzono się naruszenia poszczególnych praw i wolności EKPC (art. 6, 8, 10) wobec skarżącego. To nie tyle interpretacyjny wywód prawniczy, odnoszący się do sposobu rozumienia treści przepisów konwencyjnych i dotyczący rozumienia norm prawa, ile „subsumpcyjna faktografia” sprawy. Drobiazgowo przedstawienie stanowiska stron także koncentruje się na kwestiach subsumpcyjnych. Różnice stanowisk wyznacza tu bowiem odmienna prawna kwalifikacja tych samych zjawisk przez skarżącego i pozostający w opozycji polski rząd. Skarga widzi tu niedozwoloną szykanę skarżącego poprzez wykorzystanie zachowań legalnych (*legal harassment*). Władza krajowa – usprawiedliwione użycie rozmaitych środków dyscyplinujących wobec sędziego zachowującego się niestosownie. Chodzi przy tym nie o pojedyncze fakty czy zdarzenia (tak chciałaby to widzieć strona rządowa czy zdanie odrębne K. Wojtyczka redukującego problem do arbitralnego i nieprzewidywalnego ścigania), lecz o (tak skarżący i ostatecznie także ETPC) wielość, splot procedur (wyjaśniających, dyscyplinarnych, immunitetowych, zmierzających do przymusowego doprowadzenia sędziego do organu dyscyplinarnego) oraz wydawanych w ich ramach aktów urzędowych (następnie kontrolowanych, zaskarżanych, utrzymywanych/uchyłanych w kolejnych postępowaniach). W wypadku I. Tuleyi początkiem było pięć postępowań wyjaśniająco-dyscyplinujących, zainicjowanych na tle prowadzonych przez niego spraw w sądach i dwie serie w postępowaniach dotyczących innych sędziów (por. pkt 10 i 14 uzasadnienia). Jest to więc sekwencja wielu wzajemnie przeplatających się postępowań sprawdzających i naprawczych. **W ten sposób zostaje zarysowany mechanizm systemowych działań, jakim poddawano skarżącego (i innych sędziów w Polsce – ETPC odwoływał się tu do wcześniejszych spraw serii) z powodów dotyczących wykonywania przez nich funkcji orzeczniczych.** Charakterystyczny jest też cel ingerencji władzy. Wszelkie postępowania dyscyplinujące są wdrażane, gdy – zadaniem dyscyplinującego – dyscyplinowany nie zachowuje się odpowiednio, a celem jest **wywarcie wpływu na wykonywanie tej funkcji inaczej, zgodnie mianowicie z wizją dyscyplinujących.** Problemem jest jednak, gdy to dyscyplinujący błądzi. I tak jest w komentowanej sprawie. Zarzuty skargi dotyczą bowiem wadliwego posłużenia się procedurami dyscyplinującymi sędziego. I nie chodzi tu tylko o niezasadność wdrożenia tych procedur, lecz także – a może przede wszystkim – o cel ich zastosowania, odbiegający od założenia ustawowego. Zarówno skarga, jak i prezentacja tych faktów przez ETPC podkreślające systemowy charakter siatki postępowań i sekwencji wydarzeń, ich powtarzalność i podobieństwo na tle skarg wnoszonych do ETPC przez innych sędziów, eksponują nękający cel tego zabiegu wobec oporu skarżącego. Natomiast w stanowisku rządu wobec poszczególnych kwestii (zwłaszcza dotyczących zarzutu naruszenia prawa do sądu) zaznacza się odmienna segmentacja postępowań wobec skarżącego. Poszczególne postępowania traktuje się jako odrębne zachowania same w sobie. Taka fragmentaryzacja maskuje systemowy i strategiczny charakter zachowań władzy, utrudniając zarazem (co jest zabiegiem zamierzonym) dostrzeżenie motywów podejmowania działań dyscyplinujących jako szykana – co trafnie zarzuca skarga. **Jeżeli bowiem EKPC już samo arbitralne a niezasadne ściganie uważa za dające podstawy do ochrony na tle art. 6 EKPC, to jako tym bardziej jaskrawe naruszenie Konwencji należałoby uważać sytuację, gdzie cele owego „niezasadnego ścigania” były działaniem celowym (szykana) i to na dodatek mającym – poprzez**

wpływ na funkcjonariusza-sędziego – doprowadzić do ograniczenia niezależności i niezawisłości sądu.

2. *Etikettenschwindel* (jak wszelkie pozorności, obejścia prawa czy jego nadużycie) sprawiają kłopoty identyfikacyjne i dowodowe. Występuje tu bowiem zamierzona różnica między zewnętrznym przejawem (werbalną deklaracją maskującą) a rzeczywistym znaczeniem tego przejawu. Różnicę między zewnętrznym przejawem lub deklaracją a rzeczywistymi zamiarami i celami trudno jest dostrzec, zidentyfikować i uzasadnić. Szczególnie gdy manipulacji dopuszcza się władza, która wszak „nie powinna czynić zła” (przypomnijmy trwałość i trudności przełamania skutków paremii *king can do no wrong*) i gdy trzeba się zmierzyć z domnieniami dotyczącymi legalizmu działania władzy. Trudno jest bowiem argumentować z reguł gry w brydża, w sytuacji gdy w rzeczywistości mamy do czynienia z pokerem.

3. Przy ocenie prawa czy charakterystyce ochrony prawnej popełnia się charakterystyczny błąd (a może dokonuje świadomej erystycznej manipulacji). Otóż przedstawia się jedynie to, co głośzą przepisy – potencjalne i abstrakcyjne, a także co – potencjalnie – „da się” z nich wydedukować przy pomocy możliwej, ale tylko ewentualnej wykładni. To zaś, że stała, powtarzalna, statystycznie przeważająca praktyka nie aprobejuje tej „prawidłowej i światłej” wykładni, nie wytrąca oceniającego z równowagi¹⁷. Co więcej, nie budzi nawet refleksji o istnieniu jakiejś nieprawidłowości. Tymczasem ta akurat kwestia jest kluczowa (w moim przekonaniu) dla wniosku o kulturowym deficycie rodzimego dyskursu prawniczego. Zarzut naruszenia prawa czy niedostatecznej ochrony przyznawanej przez prawo – odpiera się argumentem, że „prawo” (tu zredukowane do abstrakcyjnego tekstu) – jest w porządku. Natomiast z punktu widzenia EKPC i praktyki ETPC (podobnie zresztą jak na tle Karty praw podstawowych Unii Europejskiej¹⁸ czy prawa UE) samo nieosiągnięcie wymaganego standardu jest już dostateczną wskazówką istnienia niezgodności z prawem (*legalism sensu largo*). Ogromną zasługą EKPC (i jej *acquis*) było zwrócenie uwagi na to formalistyczne ograniczenie myślenia o prawie w Polsce. Zauważmy, że taka żonglerka argumentacyjna (relacją legalizm – standard i kwestiami proporcjonalności naruszenia prawa) jest ciągle obecna w obecnym sporze o praworządność między Polską i „resztą Europy”, w tym z organami UE¹⁹.

4. Sytuację może ułatwić odwołanie się do społecznego odbioru ocenianych zjawisk; wtedy bowiem można powołać się na już dokonany przez kogoś akt demaskacji. Tym też

17 Przykładowo J. Gowin (b. minister sprawiedliwości) w wywiadzie do „Gazety Wyborczej” z 13.05.2022 r., gdzie zwracano mu uwagę na zagrożenia dla pozycji sądów i niezawisłości sędziowskiej wynikające z efektu mrożącego ustawy kagańcowej: „Moim zdaniem niezależność sądów jest tak mocno umocowana w polskiej konstytucji i w dokumentach międzynarodowych, które Polska sygnowała, że nie da się tej niezależności podważyć”. Podobny mechanizm jest nagminnie używany przez polski rząd jako argument obronny wobec krytyki polskich reform wymiaru sprawiedliwości płynącej z kręgów UE.

18 Wersja skonsolidowana Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 389.

19 Por. polskie pytanie prejudycjalne do TSUE (wyrok z 11.06.2020 r., C-634/18, Postępowanie karne przeciwko JI, EU:C:2020:455), gdzie problem powstał na tle niejedności standardu orzeczniczego przy kryminalizacji posiadania narkotyków, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artku-ly/1400952,kary-za-posiadanie-narkotykow.html?fbclid=IwAR0EifEMQVX1rbtxOHN-VjZ-jb0Lr6OAW5SoWd6b1YpLZAJQBjz1NTyUw> (dostęp: 7.30.2019 r.).

można wyjaśnić, dlaczego w uzasadnieniu komentowanego wyroku poświęca się wiele uwagi relacjom o reakcjach organów międzynarodowych (politycznych i sądowych), mediów, społecznych partnerów dyskursu publicznego na polski kryzys praworządności w ogólności i sytuację skarżącego w szczególności. Przedstawiono tam zatem pisma, decyzje, wystąpienia, argumentacje, stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, stowarzyszeń i fundacji, NGO's, Amnesty International, Europejskiej Sieci Sądownictwa i in. Ekspozycja tych stanowisk służy demonstracji tezy, że występujący *Etikettenschwidler*, wyrażający się w inicjacji postępowań rzekomo legalnie i zasadnie dyscyplinujących sędziów, a w rzeczywistości będących szykaną, nie był tajemnicą w szerszym dyskursie społecznym. Europejski Trybunał Praw Człowieka sięga więc do argumentacji dotyczącej społecznego postrzegania wymiaru sprawiedliwości²⁰, podobnie jak to w swoim czasie uczynił TSUE²¹, odpowiadając na pytanie prejudycjalne SN dotyczące działalności Izby Dyscyplinarnej SN, co wtedy stanowiło szokującą nowość dla samych polskich sądów i komentatorów, zwłaszcza związanych ze stroną rządową²².

III.

1. **Wyroki Trybunału Praw Człowieka**, inaczej niż np. wyroki TK (dyskwalifikujące zgodność z konstytucją zaskarżonych przepisów) czy TSUE (oceniające prawo krajowe z punktu widzenia zgodności z prawem UE), **nie dotyczą prawa pozytywnego, lecz naruszeń prawa podmiotowego skarżących**. U genezy KE leży bowiem ochrona praw człowieka w ujęciu podmiotowym. Naruszenie może mieć źródło zarówno w systemowych wadliwościach samego prawa, jak i w błędnym jego stosowaniu – czy to wobec konkretnej jednostki, czy w ukształtowaniu utrwalonej linii interpretacyjnej. Wyrok jednak zawsze dotyczy konkretnej sytuacji i konkretnego człowieka; jedynym jego skutkiem bezpośrednim jest ewentualne przyznanie skarżącemu zadośćuczynienia pieniężnego, nie zaś kondemnacja systemu prawnego czy jego aplikacji, które były źródłem naruszeń. Ten dalszy, ogólniejszy skutek zasadniczo ma zapewnić prawidłowa współpraca z władzami krajowymi następująca już po wydaniu wyroku. Taką właśnie współpracę zakłada uniwersum prawne EKPC. Przypomnijmy, zakwestionowane ostatnio w wyrokach TK i w polskiej praktyce politycznej.

2. **Orzecznictwo ETPC jest z natury rzeczy kazuistyczno-sytuacyjne**. W swoim czasie przestrzegano nawet, że np. na tle wyroków do art. 6 EKPC w ogóle nie należy konstruować uogólniających wniosków czy zagregowanych mierników

ocennych. W miarę upływu czasu i narastania *acquis*, ETPC coraz wyraźniej dostrzega systemowe naruszenia praw człowieka i zaznacza swą własną rolę w ochronie nie tylko naruszeń praw podmiotowych na tle konkretnej sytuacji procesowej indywidualnego skarżącego (to występuje w każdej sprawie), **lecz także piętnuje uchybienia systemowe**. Tym można wyjaśnić np. pojawienie się wyroków pilotażowych jako szczególnej kategorii czy charakterystyczne wykorzystanie możliwości stwarzanych przez art. 46 EKPC, polegające na formułowaniu dezyderatów wobec organów krajowych²³. Zjawisku temu sprzyja kryzys wymiaru sprawiedliwości, z charakterystycznym rozrzutem geograficznym wyroków wobec tzw. młodych demokracji, a także krajów takich jak Turcja, Rosja. Obniżająca się efektywność uniwersalnego prawa do sądu (kryzysy praworządności) skłania bowiem ETPC do proceduralnych i techniczno-organizacyjnych reakcji dotyczących własnego funkcjonowania²⁴.

3. Na tym właśnie tle pojawiły się wyroki przewidujące dopuszczalność ochrony konwencyjnej samych sędziów krajowych, działających w swej oficjalnej roli, a więc władczo „jako sąd”, i gdy z tego właśnie powodu dotyczyły ich ingerencje innych władz²⁵. Pojawiły się także orzeczenia o naruszeniu Konwencji poprzez deficyty instytucjonalnego prawa do sądu²⁶, formułujące zarazem cechy, jakim powinien odpowiadać niezależny sąd, jego personalna obsada i funkcjonowanie. W tych wyrokach – co jest dostrzegalne także w wyroku w sprawach połączonych 21181/19 i 51751/20, Tuleya przeciwko Polsce – występuje więc **konstruowanie przez Trybunał uogólnionego „sędziowskiego” standardu, mającego w tej sytuacji charakter grupowy**. W sprawach, gdzie ochrony poszukuje sam sędzia (tak w komentowanym orzeczeniu), ochrona udzielona jednostce – sędziemu następuje bowiem z uwagi na zachowania, które wobec jakiegokolwiek sędziego – potencjalnie – będą podstawą do ich kondemnacji z punktu widzenia EKPC i będą skutkowały udzieleniem sędziemu ochrony.

4. **Kolejne orzeczenia serii – przyznające ochronę skarżącym sędziom i kondemnujące to, co ich spotyka – występują więc jednocześnie jako ogniwa w łańcuchu kształtującym standard prawa do sądu w ramach demokratycznego uniwersum EKPC**.

20 Bliskie to jest słynnej paremii G. Hewarta o konieczności wypełniania przez wymiar sprawiedliwości społecznej misji: „It is not merely of some importance, but is of fundamental importance that justice should not only be done, but should manifestly and undoubtedly be seen to be done” Rex przeciwko Sussex Justices, 9.Nov.1923 KBR 1924, vol. I, s. 259.

21 Wyrok TS z 19.11.2019 r., sprawy połączone C-585/18, C-624/18, C-625/18, A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa i CP i DO przeciwko Sądowi Najwyższemu, EU:C:2019:982 – dalej wyrok w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18, C-625/18, A.K., wyrok będący odpowiedzią na pytania prejudycjalne SN z 30.08.2018 r., III PO 7/18, LEX nr 2542293.

22 Por. W. Gontarski – por. <https://www.rp.pl/Opinie/312199948-Waldemar-GontarskiDlaczego-wyrok-SN-ws-KRS-i-Izby-Dyscyplinarnej-jest-contralegem.html> (dostęp: 19.12.2019 r.).

23 Szerzej o tym zjawisku, z egzemplifikacjami E. Łętowska, *Zapewnienie skuteczności orzeczeniom sądów międzynarodowych* [w:] *Zapewnienie efektywności orzeczeń sądów międzynarodowych w polskim porządku prawnym*, red. A. Wróbel, Warszawa 2011, s. 35–62, pkt 3, orzecznictwo notki 38–45. Kolejny przykład to standard nakazujący prawne uznanie związków jednej płci – por. L. Garlicki, *Fedotova i inni przeciwko Rosji, czyli sformowanie europejskiego standardu nakazującego prawne uznanie związków monoseksualnych*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2023/2, s. 27 i n.

24 M. Krzyżanowska-Mierzevska, *Proceduralna reakcja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na kryzys praworządności w Polsce*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2023/2, s. 16–25.

25 Wyrok ETPC z 23.06.2016 r., 20261/12, *Baka przeciwko Węgrom*, HUDOC; M. Krzyżanowska-Mierzevska, *Ochrona proceduralna przysługująca sędziom w sporach z państwem. Komentarz do wyroku Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Baka przeciwko Węgrom z 23.06.2016 r., skarga nr 20261/12*, „Kwartalnik Krajowej Rady Sądownictwa” 2016/3, s. 25 i n.

26 L. Garlicki, *Trybunał Strasburski a kryzys polskiego sądownictwa. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19.12.2020 r., Astráðsson przeciwko Islandii*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2021/4, s. 5–22.

To tłumaczy, dlaczego kolejne orzeczenia – także komentowany wyrok, w wielu miejscach, przy analizie dopuszczalności zarzutów – z taką drobiazgowością przedstawiają stronę faktyczną i subsumpcyjną; opisy zachowań, na jakie skarży się inicjator skargi; sformułowane przez niego zarzuty; kwalifikacja tych faktów jako szkodzących niezależności i niezawisłości sędziego oraz stanowisko strony rządowej przedstawiające te same zdarzenia jako zachowania legalne. To wszystko bowiem ukazuje mechanizm, powtarzalny ciąg wydarzeń na tle różnych spraw. Wskazuje „co” (jakie zdarzenia, zachowania, akty, procedury, podejmowane, w jakich okolicznościach) w naganny, arbitralny sposób ingerując w wolność jednostki działającej „w roli” sędziego. Skarga chroniąca indywidualną wolność jednostki występującej w szczególnej zawodowej i społecznej roli potencjalnie zatem także służy ochronie wolności sędziowskiej populacji dotkniętej ingerencjami dyscyplinarnymi z powodu jej postawy orzeczniczej.

IV.

1. Standard, o jakim mowa, dotyczy przy tym nie tyle zbioru tylko pozytywnych cech i kryteriów, jakim te jednostki powinny podlegać, co zjawisk negatywnych, których nie można aprobować, skoro są ingerencją w wolności i prawa jednostki sprawującej funkcję sędziego. Odnosi się to do zdarzeń, zjawisk, przeszkód i deficytów, których indukowanie lub tolerowanie przez państwo szkodzi standardowi niezależnego sądu i niezależnego sędziego. Budowie takiego standardu służy przedstawieniu w komentowanym wyroku (i w ogólności serii wyroków „praworządnościowych”) tła sytuacyjnego ukazującego, czego władzom wobec sędziego czynić nie wolno. Jest to tworzywem standardu ETPC, wskazującego, jakie zachowania urzędowe, pozornie legalne, uruchomione jednak w nagannym celu, stanowiły niedozwoloną ingerencję w wolność i niezależność wymagane przy wykonywaniu społecznej roli sędziego.

2. Konstruowanie standardu to więcej niż orzeczenie zorientowane czysto indywidualnie, stwierdzające pojedynczy wypadek naruszenia podmiotowego prawa chronionej przez EKPC jednostki – obywatela państwa. Źródłem naruszenia są przecież te praktyki stosowane przez władze a negatywnie ocenione w wyroku, których istnienie determinuje standard ochrony jednostki wykonującej funkcję sędziego. Tym samym jest to jednocześnie jednak potępienie wizji wymiaru sprawiedliwości lansowanej przez władzę polityczną, która tę wolność arbitralnie ograniczała (co stwierdza w płaszczyźnie indywidualnej i konkretnej – konkretny wyrok, a w płaszczyźnie potencjalnej – wypracowany standard). W konsekwencji nie może dziwić niezadowolone przedstawicieli polskiej władzy politycznej z postawy ETPC. Pytanie jednak, które musi sobie postawić obserwator (komentator) tej różnicy stanowisk brzmi: czy bardziej aktywna postawa ETPC w kwestii budowy standardu była przyczyną, czy też raczej skutkiem wypowiedzenia przez polskie władze posłuszeństwa uniwersum Konwencji? W końcu, trawestując znaną metaforę, EKPC to nie pakt samobójców.

3. Cechą charakterystyczną dla rządów woli politycznej działającej pod etykietą prawa (gdzie mechanizm rządzenia przez prawo dla dobra wspólnego zostaje wyparty przez

wykorzystanie narzędzi prawnych w służbie siły politycznej) jest kamuflaż legalistyczny. Manipulacja skrywa się tu pod opaczną, interesowną interpretacją, maskującą naciąganie, wyrażanie, omijanie i łamanie prawa. Narzędziem tego *ruling by cheating*²⁷ bywa np. „wykładnia wroga konstytucji”²⁸ lub szczególnie rodzaj subsumpcji – prawna kwalifikacja faktów towarzysząca wybiórczemu stosowaniu prawa – przyjaznemu wobec przyjaciół i/lub wybiórczo nieprzyjaznemu wobec nieprzyjaciół politycznych, np. nękające wszczynanie postępowań typu SLAPP. Atrapizacja prawa²⁹ (*Etikettenschwindel*), ułatwiająca kamuflaż nadużyć dokonywanych wobec *rule of law* pod osłoną tych etykiet, zakłamuje dyskurs prawny, a dostrzeżenie tego zjawiska i jego ocena sprawia kłopot prawnikowcom. Narusza bowiem paradygmaty poznawcze prawnictwa, zakładające nie tylko legalizm, lecz także rzetelność działania władzy.

Prawa człowieka jako tarcza chroniąca jednostkę doznają podobnej transformacji. Pomyślane jako instrument obrony jednostki przed arbitralnością władzy i stające się w połowie XX w. ważnym składnikiem międzynarodowego ładu bywają wykorzystywane jak miecz w rękach politycznych manipulatorów³⁰. Dotyczy to zwłaszcza wolności wypowiedzi i prywatności, ale i wolności badań naukowych/ utrudnienia krytyki naukowej³¹ lub wolności religii³². Są one narażone na specyficzne zagrożenie: ataki i próby ograniczenia wolności, a nawet jej eliminację – paradoksalnie – w imię rzekomo zagrożonego pluralizmu idei i poglądów. W tej sytuacji atakujący wykorzystują ideę ochrony wolności jednostki w celach ekspansywnych. Nie w imię swobody ekspresji własnej aksjologii, lecz w imię zakazania tejże ekspresji innym. Nie są to zatem działania obronne, lecz zaczepne i zmierzające do odebrania lub ograniczenia cudzej wolności (wypowiedzi, nauki, religii). Tarcza chroniąca jednostkę – jej wolność wypowiedzi, prywatność, dobre imię staje się w takim wypadku narzędziem ofensywnym – taranem, godzącym w innych. Instrumenty ochronne, stosowane manipulatorsko, same stają się instrumentami opresji, z jaką miały walczyć (np. zjawisko SLAPP). Znane w tym zakresie są techniki szykanowania mediów opozycyjnych (dziennikarzy), naukowców i w ogólności ludzi niemiłych władzy, za pomocą wielości oskarżeń, postępowań wyjaśniających, badania poczytalności, SLAPPów i innych instrumentów pojedynczo i co do zasady legalnych, używanych jednakowoż z uwagi na cel lub sytuację (nieproporcjonalność) ekscesywnie i dręcząco. Prawnicy, którzy

27 A. Sajó, *Ruling by cheating. Governance in Illiberal Democracy*, London 2021.

28 J. Zajadło, *Nowa „wykładnia” konstytucji, Interpretatio constitutionis hostilis* [w:] *Felietony Gorszego Sortu 2*, Sopot 2018, s. 29 i n., s. 105 i n.

29 Szerzej E. Łętowska, *O prawie i jego interpretacyjnych artefaktach* [w:] *Socjologiczna Agora. Wykłady mistrzowskie*, red. K. Gadowska, Kraków 2022, s. 57–80.

30 W książce S. Gurieva i D. Treismana, *Spin dyktatorzy. Nowe oblicze tyranii w XXI wieku*, Kraków 2023, opisano te techniki szykanowania przeciwników politycznych.

31 W zakresie podejmowania niektórych badań historycznych, np. nad Holocaustem, stosunkami polsko-ukraińskimi.

32 M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013, s. 66, relacjonujący dwuznacznie pragmatyczne stanowisko kardynała Ottavianiego w kwestii praw człowieka: „tam, gdzie katolicy są w większości, tam powinni głosić ideę państwa wyznaniowego z obowiązkiem praktykowania przez ludzi wyłącznie religii katolickiej. Tam, gdzie są w mniejszości, powinni żądać dla siebie prawa do tolerancji i wolności kultu”.

są wykonawcami tego rodzaju technik, i sądy, które powinny tu być kontrolerami, nie są w dostatecznym stopniu wyczułone na to, że formalna legalność instrumentu nie przesądza rzetelności jego użycia, a brak rzetelności – powinien rzutować na stanowisko ETPC³³. Dlatego przewijające się przez komentowane orzeczenie pytanie: czy ingerencja władzy w wolność skarżącego była zgodna z prawem – nie jest pytaniem tylko o legalność samego użytego środka, lecz także o rzetelność celu, jakiemu ten środek *in concreto* miał służyć (por. pkt 528, 529, 544 komentowanego wyroku).

V.

1. Wobec sędziego I. Tulei bezpodstawnie i arbitralnie (co nawet ostatecznie przyznano w świetle naprawczej – choć ułomnej z uwagi na genezę organu – uchwały IOZ SN z 29.11.2022 r., II ZIZ 4/22, i co przyjął za ustalone ETPC – pkt 260) wdrażano i mnożono postępowania dyscyplinujące, z postępowaniem immunitetowym włącznie. Nie umożliwiono natomiast rzetelnej obrony przed organem odpowiednim (z punktu widzenia cech i genezy). Wspomniana uchwała IOZ SN z 29.11.2022 r. uchyliła dokonane wcześniej zawieszenie skarżącego i przywróciła mu pełnię zredukowanego wynagrodzenia. Nic jednak nie zdziałała w kwestii pozbawienia immunitetu, ponieważ jej kognicja tu nie sięgała. Już ta okoliczność wskazuje na trwałość naruszeń rzetelnej, efektywnej procedury i trwające posiadanie przez skarżącego statusu pokrzywdzonego. A niezależnie od tego sama wielość postępowań, upór czywość ich kontynuacji, ułomność procedur naprawczych wikała sędziego Igora Tuleyę w dwuletnie „trwanie w procedurach”. Było to czaso- i energochłonne, wymagało nakładów, przynosiło reputacyjne szkody; „władze próbowały zbudować negatywną narrację wokół skarżącego i w pewnym sensie chciały ją przedłużyć, biorąc pod uwagę fakt, że nie został on powiadomiony o zakończeniu tych dochodzeń, a zatem pozostawał w stanie niepewności” (pkt 524). Systemowy charakter działań władzy wobec sędziego był więc dolegliwością o skutkach niezrekompensowanych i nierekompensowalnych. Niezrekompensowanych, bo uchwała IOZ SN z 29.11.2022 r. była ułomna (por. pkt 260–264, pkt 305). Nierekompensowalnych, ponieważ *legal harassment* (a o to w sprawie chodzi, a nie tylko o arbitralne i niezasadne postępowanie immunitetowe, jak to ujmuje K. Wojtyczek) można proceduralnie ograniczyć, przerwać lub zakończyć. Nie można jednak proceduralnie zniwelować jego celowego działania, czy odwrócić jego mrozącego skutku, ponieważ nie zwróci to utraconego czasu i wysiłku.

2. Dlatego nie przekonują zarzuty (strona rządowa, zdanie odrębne) o braku pokrzywdzenia skarżącego wobec niedefinitywnego charakteru postępowania immunitetowego czy przedwczesności skargi. To prawda, że skarżącemu nie przedstawiono zarzutów karnych, więc postępowanie immunitetowe, choć

doprowadziło do odebrania immunitetu, nie osiągnęło celu (doprowadzenia do postępowania karnego). Tyle że stało się tak jedynie dzięki oporowi stawianemu bezprawiu przez samego skarżącego, przez opinię publiczną, a także dzięki kolejnym orzeczeniom TS, które systematycznie, kolejnymi wyrokami, okrawały „po kawalku” możliwości wykorzystania postępowań dyscyplinarnych w stosunku do działań orzeczniczych sędziów³⁴. Orzeczenia TS kwestionujące pociąganie sędziów za działania orzecznicze do odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratura uznała za nieprzeszkadzające wdrażaniom w takich wypadkach postępowań immunitetowych. Przypomnijmy, że mocą zarządzenia nr 55/2020 Pierwszej Prezes SN z 5.05.2020 r. uchylono (jako zbyt szerokie) wcześniejsze dyspozycje co do zawieszenia całej działalności jurysdykcyjnej IDSN, podjęte po postanowieniu TS z 8.04.2020 r., przez poprzędkę M. Manowskiej. Wycofanie się z tej decyzji spowodowało, że zawieszenie ograniczono tylko do spraw dyscyplinarnych *sensu stricto*, a Izba Dyscyplinarna mogła podjąć działania w ramach postępowania immunitetowego, ku któremu zwrócili się rzecznicy dyscyplinarni. Ofiarą tej interpretacyjnej manipulacji (zlekceważenie niezbędnego tu arg. *de minori ad maius*) padł sędzia I. Tuleya, co do którego postępowania dyscyplinarne przerwano tylko po to, aby wdrożyć postępowanie immunitetowe.

3. Kwalifikację bezpodstawnie stosowanych wobec skarżącego postępowań i aktów jako naruszenie prawa do rzetelnej procedury (art. 6 EKPC) zakwestionowano jednak w zdaniu odrębnym z innej jeszcze przyczyny. K. Wojtyczek podniósł, że z punktu widzenia art. 6 EKPC nie jest konieczne, aby organ, przed którym dochodzi się ochrony, musiał koniecznie być sądem *par excellence*, zwłaszcza przy różnego rodzaju postępowaniach wstępnych, pomocniczych czy wpadkowych. Zatem gdy idzie o postępowanie immunitetowe przed SN, zarzut dotyczący statusu Izby Dyscyplinarnej nie musiałby skutkować wnioskiem o naruszeniu art. 6 EKPC. Jeżeli nawet można byłoby się zgodzić z takim poglądem na tle dotychczasowego *acquis* ETPC, to jednak w konkretnym wypadku ten argument nie przekonuje. Po pierwsze, immunitetowe postępowanie dotyczące akurat sędziego z reguły powinno mieć charakter sądowy. Zwłaszcza że sferę wolności skarżącego naruszono z uwagi na jego działanie orzecznicze, w sędziowskiej roli, a instrumentem naruszenia były procedury sądowe. Za odmiennym wnioskiem musiałyby przemawiać jakieś względy szczególne, których wszakże nie podano. Po drugie, akurat Izba Dyscyplinarna SN, której już dawniej orzecznictwo samego ETPC³⁵ (i TSUE³⁶) odmówiło niezbędnego poziomu niezależności, nie może być uznana na gruncie art. 6 EKPC za spełniającą choćby obniżony standard organu tolerowanego, i to właśnie w postępowaniu immunitetowym dotyczącym sędziego.

4. W okolicznościach konkretnej, komentowanej sprawy (pkt 286–288) postępowanie immunitetowe wskazano jako objęte ochroną art. 6 EKPC, w jego części karnej. Tę akurat

33 Por. klasyczną sprawę z 9.10.1979 r., 6289/73, Airey przeciwko Irlandii, HUDOC, pkt 24; a także z 12.02.2004 r., 47287/99, Perez przeciwko Francji [GC], HUDOC, pkt 80; z 1.06.2010 r., Gäfgen przeciwko Niemcom (wersja sprostowana z 3.06.2010 r.), CE:ECHR:2010:0601JUD002297805, pkt 123; oraz z 26.04.2016 r., Murray przeciwko Holandii, CE:ECHR:2016:0426JUD001051110, pkt 104; z 5.04.2018, 40160/12, Zubac przeciwko Chorwacji, HUDOC, pkt 77.

34 Orzeczenie w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18, C-625/18, A.K.; postanowienie tymczasowe z 8.04.2020 r. w sprawie C-791/19; wyrok w tej ostatniej sprawie z 15.07.2021 r. w sprawie Komisja przeciwko Polsce (System dyscyplinarny dla sędziów).

35 Wyrok ETPC z 22.07.2021 r., 43447/19, Reczkowicz przeciwko Polsce.

36 Wyrok TS z 15.07.2021 r., C-791/19, Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (System dyscyplinarny dla sędziów, EU:C:2021:596).

część uzasadnienia niżej podpisana przyjmuje ze szczególną satysfakcją osobistą, z uwagi na wykorzystanie tam argumentacji z wyroku polskiego TK z 28.11.2007 r., K 37/09³⁷. Postępowanie immunitetowe jest wszak procedurą represyjną, stawiającą osobę mu poddaną „w cieniu podejrzenia”. To zaś samo w sobie powoduje uszczerbki reputacyjne (szczególnie dotkliwe w wypadku osób mających być – jak sędzia – osobami nieskazitelnymi). Ponadto samo wszczęcie postępowania powoduje skutki represyjne (zawieszenie w wykonywaniu obowiązków sędziowskich oraz obniżenie wynagrodzenia). Zapewnienie obrony jest konieczne w każdym postępowaniu dotyczącym ingerencji w sferę wolności człowieka, które ma legalizować stosowanie przymusowych środków obojętnej natury. Procedura nie jest zaś rzetelna, jeśli nie niweluje wszystkich skutków wkroczenia (to dotyczy uchwały IOZ SN) i jeśli postępowanie immunitetowe legitymizował, a raczej usiłował legitymizować (w uchwale ID SN z 18.11.2021 r.) organ pozbawiony cech wymaganych na tle standardu art. 6 § 1 EKPC.

5. Uwzględnienie przez ETPC zarzutu naruszenia prawa prywatności skłania do uwagi polemicznej wobec zdania odrębnego. Powiedziano tam bowiem (pkt 5.1 *votum separatum*), „że Trybunał w przeszłości stale odmawiał stosowania Artykułu 8 w celu oceny dopuszczalności ścigania karnego”, a sam problem ujęto w taki sposób, jakby istotą zarzutu było jedynie niezasadne wszczęcie postępowania typu penalnego wobec skarżącego, co doprowadziło K. Wojtyczka do konkluzji „zamiast opierać się oddzielnie na art. 8 i art. 10 w ocenie tego samego problemu, lepiej byłoby zająć się odpowiednimi kwestiami na podstawie art. 10 w świetle art. 7. Trybunał mógł również podjąć decyzję o przekwalifikowaniu skarg skarżącego na podstawie samego art. 7. Główna gwarancja przeciwko arbitralnemu i nieprzewidywalnemu ściganiu powinna być postrzegana w art. 7, a nie w art. 8”.

Tymczasem niedozwolone wkroczenie polskich władz w prawo prywatności skarżącego polegało wszak na wielości różnych postępowań (nawet później zaniechanych, jak to miało miejsce z postępowaniami wyjaśniającymi i dyscyplinarnymi), na systemowych szykanach, na doprowadzeniu do publicznej dyskwalifikacji działalności skarżącego w mediach, na szkodach reputacyjnych. A są one szczególnie groźne w wypadku zawodów i funkcji wymagających nieskazitelnosci. Europejski Trybunał Praw Człowieka trafnie zatem podkreślił tu społeczny i systemowy wymiar naruszeń (pkt 452) i odwołał się do organów reprezentujących odbiór w opinii społecznej działań podejmowanych przez władze wobec skarżącego.

6. Tym sposobem ETPC rozwiązał też kwestię dodatkowej przesłanki: osiągnięcia „stopnia powagi wymaganego przez art. 8 Konwencji”. Konieczność tej przesłanki wynika bardziej z *acquis*³⁸ orzeczniczego ETPC niż z argumentów historycznych. W szczególności I.C. Kamiński przypomniał³⁹, że w materiałach z prac przygotowawczych do EKPC twórcy wyraźnie i „celowo wyłączyli ochronę dobrego imienia i czci z EKPC. Nie chcieli

tej gwarancji w ramach prawa do prywatności”. Ta argumentacja wpisuje się w spór ogólniejszy dotyczący kwestii interpretacyjnych: oryginalizm *versus* żyjące narzędzie. Argument z wykładni statyczno-historycznej przeciw interpretacji przyjętej w *acquis* (dodajmy: istniejącej od 20 lat) i prowadzący do ograniczenia konwencyjnego zakresu ochrony, nie jest fortunny w momencie kryzysu praworządności i irredenty państwa wobec multicyklicznego uniwersum. Ochrona reputacji sędziego nie jest przecież tylko kwestią ochrony własnej czci jednostki, ale służy efektywności ochrony sądowej, stanowiącej gwarancję dla wszystkich wolności i praw konwencyjnych. Być może rzeczywiście można byłoby mocniej związać argumentacyjnie ulokowanie ochrony reputacji sędziego nie tylko z art. 8, lecz także z art. 6 EKPC. Natomiast żadną miarą nie należałoby z powołaniem na argumentację historyczną ograniczać konwencyjnej ochrony reputacji sędziego, zwłaszcza w obliczu szykan skierowanych na wywołanie uległości orzeczniczey.

7. „Milczenie w obliczu zagrożenia praworządności nie jest cnotą” – takie przesłanie płynie z oceny przez ETPC zarzutów odnoszących się do ochrony wolności wypowiedzi sędziego. Trybunał odwołuje się tu (pkt 544) do zasady „ustanowionej niedawno w swoim orzecznictwie, zgodnie z którą ogólne prawo sędziów do swobody wypowiedzi w kwestiach dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości może zostać przekształcone w odpowiadający mu obowiązek wypowiadania się w obronie praworządności i niezawisłości sądów, gdy te podstawowe wartości są zagrożone”⁴⁰. Oceniając zaś konkretną sytuację, stwierdza, że „skarżący wyraził swoje poglądy i krytykę na temat reform legislacyjnych mających wpływ na system sądownictwa oraz skutków tych reform i uważa, że jego wypowiedzi nie wykraczały poza zwykłą krytykę ze ściśle zawodowej perspektywy”. Co przy tym istotne, ocena ETPC odnosi się do systemowych, kompleksowych naruszeń władzy szykanującej skarżącego: „jednocześnie środki podjęte przez władze można scharakteryzować jako strategię mającą na celu zastraszenie (lub nawet ucieszenie) skarżącego w związku z poglądami, które wyraził w obronie praworządności i niezawisłości sądów. Trybunał uważa, że zaskarżone środki niewątpliwie miały «efekt mrozący», ponieważ musiały zniechęcić nie tylko skarżącego, lecz także innych sędziów do udziału w debacie publicznej na temat reform legislacyjnych mających wpływ na sądownictwo, a bardziej ogólnie na kwestie dotyczące niezależności sądownictwa”. Podkreślono w ten sposób podwójny aspekt wyroku – bezpośredni, indywidualny i pośredni, systemowy. A także – w obliczu zagrożeń dla niezależności judykatury – obowiązek nieulegania samobójczej pasywności⁴¹.

37 OTK-A 2007/10, poz. 129.

38 Wyrok ETPC z 25.09.2018 r., 76639/11, Denisov przeciwko Ukrainie, HUDOC.

39 I.C. Kamiński wpis na FB z 6.07.2023 r.

40 Wyrok ETPC z 16.06.2022 r., 39650/18, Żurek przeciwko Polsce, pkt 222.

41 A. Barak, *The Judge in a Democracy*, Oxford 2006, s. 122–155; M. Laskowski, *Granice wolności wypowiedzi sędziego w warunkach kryzysu praworządności*, „Przegląd Sądowy” 2023/3, s. 7 i n. Inaczej por. uchwała KRS w sprawie standardów bezstronności i niezależności sędziowskiej, z 29.08.2023 r., <https://krs.pl/pl/dzialalnosc/posiedzenia/2150-komunikat-krajowej-rady-sadownictwa-dotyczacy-standardow-bezstronnosci-i-niezawislosci-sedziowskiej-oraz-sedziowskich-organizacji-pozytku-publicznego.html> (dostęp: 3.09.2023 r.).

Abstract

prof. dr hab. Ewa Łętowska

The author is a retired justice of the Constitutional Tribunal.

After Reading the Tuleya v. Poland Judgment for the First Time

Keywords: *European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, standard of group protection for judges, freedom of expression of a judge, rule of law crisis in Poland, implementation of ECtHR judgments by national authorities*

Many applications to the European Court of Human Rights under Articles 6, 8 and 10 of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms come from Poland, due to the crisis of the rule of law in this country. Many of these applications concern the situation of judges – including Tuleya v. Poland judgment of July 2023, which is commented on in this article. The judgment confirms (as previously Zurek v. Poland) that the general right of judges to speak freely on issues concerning the functioning of the judiciary can be transformed into a corresponding duty to speak out in defence of the rule of law and judicial independence when these core values are threatened. The article outlines the dual aspect of the judgment: direct, individual action for the aggrieved individual's benefit and indirect, systemic action concerning the standard of protection of judges as dispensers of justice.

Bibliografia/ReferencesBarak A., *The Judge in a Democracy*, Oxford 2006.Garlicki L., *Fedotova i inni przeciwko Rosji, czyli sformowanie europejskiego standardu nakazującego prawne uznanie związków monoseksualnych*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2023/2.Garlicki L., *Trybunał Strasburski a kryzys polskiego sądownictwa. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19.12.2020 r., Astrádsson przeciwko Islandii*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2021/4.Guriev S., Treisman D., *Spin dyktatorzy. Nowe oblicze tyranii w XXI wieku*, Kraków 2023.Krzyżanowska-Mierzevska M., *Ochrona proceduralna przysługująca sędziom w sporach z państwem. Komentarz do wyroku Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Baka przeciwko Węgrom z 23.06.2016 r., skarga nr 20261/12*, „Kwartalnik Krajowej Rady Sądownictwa” 2016/3.Krzyżanowska-Mierzevska M., *Proceduralna reakcja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na kryzys praworządności w Polsce*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2023/2.Laskowski M., *Granice wolności wypowiedzi sędziego w warunkach kryzysu praworządności*, „Przegląd Sądowy” 2023/3.Łętowska E., *„Multicentryczność” systemu prawa i wykładnia jej przyjazna* [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005.Łętowska E., *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo” 2005/4.Łętowska E., *Niezależność sędziowska a trudności zyskiwania społecznego zaufania*, „Kwartalnik Iustitia” 2022/2–3.Łętowska E., *O prawie i jego interpretacyjnych artefaktach* [w:] *Socjologiczna Agora. Wykłady mistrzowskie*, red. K. Gadowska, Kraków 2022.Łętowska E., *Zapewnienie skuteczności orzeczeniom sądów międzynarodowych* [w:] *Zapewnienie efektywności orzeczeń sądów międzynarodowych w polskim porządku prawnym*, red. A. Wróbel, Warszawa 2011.Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013.

Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (2018–2020), red. J. Barcz, A. Grzelak, R. Szyndlauer, Warszawa 2020.

Sajó A., *Ruling by cheating. Governance in Illiberal Democracy*, London 2021.Spano R., *Zasada rządów prawa jako gwiazda przewodnia w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – trybunał strasburski a niezawisłość sądownictwa*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2021/5.Taborowski M., *Mechanizmy ochrony praworządności państw członkowskich w prawie Unii Europejskiej. Studium przebudzenia systemu ponadnarodowego*, Warszawa 2019.Zajadło J., *Nowa „wykładnia” konstytucji, Interpretatio constitutionis hostilis* [w:] *Felietony Gorszego Sortu 2*, Sopot 2018.

REKLAMA

Całe prawo w jednym miejscu Prawo.pl

Serwis
Prawo.pl to:aktualne
informacje
prawnewywiady, opinie
i komentarze
ekspertównajnowsze
wyroki polskich
i unijnych sądówzespół
doświadczonych
dziennikarzy

Wolters Kluwer

LEX